**Stabilizacja wartości Giełdowego Indeksu Produkcji**

**Giełdowy Indeks Produkcji spadł w sierpniu o 0,31% do poziomu 1118,32 pkt. przerywając tym samym sześciomiesięczną serię wzrostów. Mimo tego GIP60 od początku 2021 roku wypracował jedną z najwyższych rocznych stóp zwrotu i ciągle zachowuje spory potencjał do dalszych wzrostów.**

Sygnalizowany przez zespół DSR spadek dynamiki wzrostu wyceny rynkowej polskich spółek produkcyjnych, który znalazł odzwierciedlenie w odczytach Giełdowego Indeksu Produkcji sugerował złamanie pozytywnego trendu w drugiej połowie wakacji. Przypomnijmy, że po kwietniowym 7,62% wzroście, 6,46% w maju, 3,74% w czerwcu i 1,45% w lipcu, nasiliły się wątpliwości o podtrzymanie dobrej passy polskich spółek przetwórczych notowanych na GPW. Dziś wiemy, że niestety spełnił się negatywny – ale nie najczarniejszy – scenariusz i w sierpniu GIP60 spadł o 0,31% do poziomu 1118,32 pkt. Przez większą część miesiąca GIP60 systematycznie, niemalże sesja po sesji, obniżał swoją wartość, by 19 sierpnia ustanowić miesięczne minimum na poziomie 1195 pkt. Od tego momentu indeks odrabiał straty i na przedostatniej sesji z wartością 1127,21 pkt. znajdował się nad poziomem lipcowego zamknięcia (1121,78), ale niestety ostatnia sesja spowodowała powrót „pod kreskę”. Niewielki spadek może być związany z realizacją sporych zysków, wypracowanych przez polskie spółki produkcyjne dla swoich akcjonariuszy – w końcu sierpień to miesiąc żniw.

Analiza indywidualnych wyników spółek z portfela GIP60 ujawnia podobną dychotomię. Połowie spółek udało się utrzymać lub poprawić wycenę rynkową, a druga połowa musiała pogodzić się z jej spadkiem. W przekroju branżowym sytuacja równie niejednoznaczna. Do pięciu branż, w których mediana miesięcznych stóp zwrotu była dodatnia należą: farmaceutyczna (4,8%), motoryzacyjna (1,8%), elektromaszynowa (1,3%) i tzw. projektanci (0,4%), czyli producenci i dystrybutorzy wyrobów odzieżowych. W przypadku czterech branż mediana stóp zwrotu spadła poniżej zera; u producentów z przemysłu lekkiego było to -0,9%, wśród producentów tworzyw sztucznych mediana wyniosła -1,5%, dla producentów chemikaliów już -2,5%, a najwięcej stracili producenci z branży spożywczej, gdzie mediana wyniosła -7%. W branżach przetwórstwa drzewnego i metalurgicznego zanotowano zerową medianę miesięcznych stóp zwrotu.

**Pozbud, Izoblok i CCC najsilniejsze w lipcu**

Zwycięstwo sierpniowej klasyfikacji Giełdowego Indeksu Produkcji i najwyższa miesięczna stopa zwrotu na poziomie 22,86% dla wrocławskiej spółki SELENA FM S.A. Producent i dystrybutor chemii budowlanej może się pochwalić trzecią pozycją na świecie wśród producentów piany poliuretanowej na potrzeby budownictwa i posiada swoje zakłady produkcyjne aż w 17 krajach. W portfelu GIP60 spółka wyróżniła się w 2019 r., kiedy w rok znacznie zwiększyła swoje zyski i prawie podwoiła wycenę rynkową. W ubiegłym, pandemicznym roku zyski spółki zachowały wysoką dynamikę wzrostu, ale cena akcji spółki została przyduszona przez załamanie rynkowe z pierwszej połowy roku. W bieżącym roku wysoki popyt na wyroby spółki i korzystna sytuacja na rynku akcji sprzyjają kursowi akcji spółki.

BIOMED-Lublin Wytwórnia Surowic i Szczepionek, to spółka której rozpoznawalność dawno wykroczyła poza giełdę. W trakcie pandemii koronawirusa akcje spółki bardzo zdrożały, głównie na skutek hurraoptymistycznych komunikatów sugerujących kolejne sukcesy na drodze do opracowania leku na COVID-19 na bazie osocza ozdrowieńców. Dzięki skutecznemu podsycaniu wyobraźni inwestorów, wycena spółki wzrosła z kilkudziesięciu milionów złotych do nawet 1,5 mld zł. Dziś wycena rynkowa to około 600 mln zł, m.in. dlatego, że zapowiadany lek znajduje się ciągle w fazie badań klinicznych. Kurs akcji pozytywnie zareagował na informację o inwestycji w budynek badawczo-rozwojowy w ramach Centrum Innowacji Biotechnologicznych Zakładu ONKO BCG oraz oczywiście na pojawiające się informacje o możliwości rozpoczęcia produkcji jednej ze szczepionek przeciw koronawirusowi.

Lipcowy lider klasyfikacji GIP60, czyli Pozbud S.A. w sierpniu osiągnął jeszcze lepszą stopę zwrotu, bo aż 20% (w lipcu było to 18%), ale tym razem wystarczyło na najniższy stopień podium. Na uznanie zasługuje fakt, że wycena giełdowa poznańskiego producenta drzwi i okien drewnianych rośnie systematycznie od ubiegłorocznego dołka, korzystając na niesamowitej koniunkturze przemysłowej. Wydaje się, że spółka ma już za sobą okres kluczowych zmian właścicielskich i organizacyjnych, a dodatkowo z powodzeniem uruchomiła nowe perspektywiczne segmenty biznesowe, czyli kolejnictwo i odnawialne źródła energii. Wiele wskazuje na to, że pozytywny sentyment inwestorów względem spółki może utrzymać się w kolejnych miesiącach.

**Rynek towarów odleciał rynkowi usług**

W kwestii nowej globalnej struktury popytowej niewiele uległo zmianie. Rynek usług niemrawo podnosi się po pandemicznym szoku, za to producenci fizycznych wyrobów nie nadążają z realizacją zamówień. Popyt w sektorze produkcji rośnie nieustannie od niemal 14 miesięcy, śrubując kolejne historyczne rekordy. Jednak sytuacja spółek przemysłowych nie wszędzie wygląda tak samo, rynki rozwinięte pozostają rozgrzane do czerwoności, za to część rynków wschodzących złapała zadyszkę. Źródeł takiego stanu rzeczy należy doszukiwać się między innymi w odległości od odbiorcy końcowego, ale też w różnicach w wydajności i przewagom na rynku zaopatrzenia. Stopień automatyzacji i wykorzystania nowoczesnych narzędzi IT zdaje się być obecnie istotny jak nigdy wcześniej, co powinno przyspieszyć rozwój tych obszarów w kolejnych miesiącach.

Wśród problemów, z którymi mierzą się producenci, na pierwszym miejscu niezmiennie pozostają problemy z zaopatrzeniem. Również w Polsce opóźnienia w łańcuchach dostaw hamują produkcję, czego konsekwencją jest bliski rekordowemu wzrost zaległości produkcyjnych. Ogólne tempo ekspansji w Polsce było najsłabsze od czterech miesięcy, ale ciągle jest jednym z najszybszych w historii III RP. Bliskość jednego z największych rynków przemysłowych na świecie, czyli Niemiec i szerzej Eurostrefy, powoduje, że popyt na polskie wyroby nie słabnie, co potwierdza rekordowy eksport. Na uwagę zasługuje pierwszy spadek nastrojów w przemyśle chińskim, gdzie odczyt PMI® spadł poniżej neutralnej granicy 50 pkt. po raz pierwszy od lutego 2020 roku, osiągając w sierpniu wartość 49,2. Dla porównania w Polsce ten wskaźnik wyniósł 56 pkt. (w lipcu 57,6), w Niemczech 62,6, a w całej Strefie Euro 61,4 pkt.

Wiele wskazuje na to, że branży produkcyjnej w najbliższym czasie niewiele może zaszkodzić. Wiele firm wypracowało mechanizmy radzenia sobie w nowych post-pandemicznych warunkach, głównie dzięki inwestycjom w automatyzację produkcji, nowoczesne narzędzia IT zwiększające wydajność produkcji, ale też nawiązując nowe relacje w globalnym łańcuchu dostaw. Ewentualna korekta na globalnym rynku akcji w takim układzie może być okazją inwestycyjną, choć najprawdopodobniej nie dotknie spółek produkcyjnych w takim stopniu jak resztę rynku.